

Medytacja 4 kwietnia 2013 r.

Łk 24,35-48

Uczniowie opowiadali, co ich spotkało w drodze, i jak poznali Jezusa przy łamaniu chleba. A gdy rozmawiali o tym, On sam stanął pośród nich i rzekł do nich: Pokój wam! Zatrwożonym i wylękłym zdawało się, że widzą ducha. Lecz On rzekł do nich: Czemu jesteście zmieszani i dlaczego wątpliwości budzą się w waszych sercach? Popatrzcie na moje ręce i nogi: to Ja jestem. Dotknijcie się Mnie i przekonajcie: duch nie ma ciała ani kości, jak widzicie, że Ja mam. Przy tych słowach pokazał im swoje ręce i nogi. Lecz gdy oni z radości jeszcze nie wierzyli i pełni byli zdumienia, rzekł do nich: Macie tu coś do jedzenia? Oni podali Mu kawałek pieczonej ryby. Wziął i jadł wobec nich. Potem rzekł do nich: To właśnie znaczą słowa, które mówiłem do was, gdy byłem jeszcze z wami: Musi się wypełnić wszystko, co napisane jest o Mnie w Prawie Mojżesza, u Proroków i w Psalmach. Wtedy oświecił ich umysły, aby rozumieli Pisma, i rzekł do nich: Tak jest napisane: Mesjasz będzie cierpiał i trzeciego dnia zmartwychwstanie, w imię Jego głoszone będzie nawrócenie i odpuszczenie grzechów wszystkim narodom, począwszy od Jerozolimy. Wy jesteście świadkami tego.

Modlitwa przygotowawcza: Jeśli Twoja modlitwa nie będzie skierowana na Pana Boga, to będziesz modlił się do złego ducha. Powierz ten czas Panu, by On sam działał, by wszystkie Twoje zamiary, decyzje i czyny były w sposób czysty skierowane na chwałę Bożą i służbę Jego Boskiego Majestatu.

Zaangażowanie wyobraźni: Spróbuj wyobrazić sobie zmartwychwstałego Jezusa stojącego przed Tobą, lub klęczącego, czy siedzącego koło Ciebie, właśnie w tym miejscu, w którym teraz się znajdujesz. Spójrz na Jego przebite ręce, otwarty bok, jeśli chcesz dotknij tych miejsc.

Prośba o owoc modlitwy: (proś o to, czego chcesz): Jezus wie, jak bardzo trudne bywają dla nas medytacje o Jego zmartwychwstaniu, być może dlatego tak jest, że są dość odległe od naszych codziennych doświadczeń. My tak często mamy do czynienia z cierpieniem i dlatego łatwiej nam rozważać o krzyżu, natomiast radość wydaje się nam wtedy czymś sztucznym i wymuszonym. Sami nie wiemy, jak osiągnąć wskazane przez św. Ignacego „to, czego chcę”.

Dlatego proś Jezusa, **by dał Ci odczuć radość**, którą On sam Cię napełni w Sercu – radość bez zmaczenia i sztuczności. **Niech pozwoli Ci odczuć Jego działanie w Tobie.**

1. Pokój wam

Dzisiejsze spotkanie z uczniami jest już kolejnym, po zmartwychwstaniu

Jezusa. Do tej pory spotkały się z nim Maria Magdalena, Joanna i Maria, matka Jakuba, Piotr oraz uczniowie, którzy szli do Emaus. Zobacz, Zmartwychwstały podejmuje zadanie pocieszenia swoich najbliższych, jak najlepszy przyjaciel. Pan spotyka się z każdym z nich tak, jak tego potrzebuje dana osoba, by uwierzyć, że On żyje.

„Pokój wam” – to pierwsze słowa, które wypowiada do tych, którzy po Jego śmierci, zgromadzeni byli w Jerozolimie. Ten pokój, to wypracowany przez Niego dar dla tych, którzy towarzyszyli Mu, widzieli Go lub usłyszeli o Jego męce, śmierci i pustym grobie. To dar dla Ciebie, gdy przeżywasz niepokój w swoim życiu, gdy nawalisz, zdradzisz lub zostaniesz opuszczony, wyrolowany, gdy rozczarujemy się sobą, bliskimi i światem. Przypomnij sobie właśnie takie, najtrudniejsze do przyjęcia sytuacje z Twojego życia.

Ten pokój, to wielkie dzieło Artysty, który trzymał się by je stworzyć. Teraz chce Ci je ofiarować. Czy chcesz je przyjąć? Czy słyszysz te słowa? „Pokój”. Czy słyszałeś je po niełatwych przeżyciach, gdy coś się schrzało, gdy popsuły Ci się relacje, gdy zgrzeszyłeś? On chwyta Cię za rękę i mówi: „Ja JESTEM”.

2. Czemu jesteście zmieszani?

Czy jest jeszcze coś, co nie pozwala Ci uwierzyć w to, że Jezus żyje i Ty również będziesz żył na wieki? Powiedz o tym teraz.

3. Wy jesteście świadkami tego

Być świadkiem to nie tylko widzieć to, co się wydarzyło. Wobec wydarzeń śmierci i zmartwychwstania, trzeba jeszcze te fakty rozumieć. Ale przecież i to nie jest pełnym świadectwem, potrzeba jeszcze publicznie potwierdzić to, co się widziało i zrozumiało, czyż nie?

To dziwne, że św. Łukasz wkłada zdanie: „Wy jesteście świadkami tego”, właśnie w takim miejscu. Apostołowie rzeczywiście byli świadkami męki, śmierci i zmartwychwstania Jezusa, ale nie widzieli przecież jeszcze „jak w imię Jezusa głoszone jest nawrócenie i odpuszczenie grzechów”. Jakby popełnił błąd. A może słowo świadek rozciąga się na wydarzenia przyszłe? Jakby chciał, byś po dwóch tysiącach lat mógł powiedzieć „My jesteśmy tego świadkami” - świadkami działania Jezusa w Kościele. To współczesne działanie jest tak samo istotnym wydarzeniem jak cierpienie i zmartwychwstanie Mesjasza. Doświadczasz tego na co dzień, prawda? Jezus jest obecny dziś, czujesz Go? Przypomnij sobie ostatnią spowiedź? Czy czułeś ulgę, pokój, lekkość po rozgrzeszeniu? - To działanie zmartwychwstałego Jezusa. Wsłuchaj się teraz przez dłuższą chwilę w gwar dochodzący z ulicy, hałasujących domowników... Jezus jest obecny i działa w Twoim życiu, w tym, co Cię otacza, także w ludziach żyjących obok, na tyle, na ile Mu, na to pozwalają. Przebudź się – otwórz oczy swojego serca, by Go zobaczyć.

Bądź Jego świadkiem.

Rozmowa końcowa: Czy coś Cię poruszyło, dotknęło lub zadziwiło z czasie tej modlitwy? Przed odejściem porozmawiaj z Jezusem, jak możesz

to doświadczenie przełożyć w codzienność.
Na zakończenie odmów: Ojcze nasz.